

# PAŹDZIERNIK

1. Jesień w sadzie.
2. Jesień w ogrodzie.
3. Jesienny krajobraz.
4. Deszczowa pogoda.



## Wiersz – „Dyńia” - Maria Kownacka

Przewróciło się raz w głowie dyni:

myśli, że gospodyni!...

Rozparła się na zagonie.

Krzyczy:

– Wszystkich stąd wygonię!

Wygnała na drózkę

marchewkę, pietruszkę,

cebulkę, buraczki

wypędziła w krzaczki,

kapustę w bruzdę zepchnęła

i pod boki się ujęła.

Na zagonie się rozparła,

nosa do góry zadarła.

Nawet osty i pokrzywy

patrzą na nią okiem krzywym!...

## Wiersz – „Któż to?” - Agnieszka Frączek

Pukam ostrożnie: „puk, puk” w jabłuszko,  
a głos spod skórki pyta mnie: „Któż to?”.  
Co to za głosik? Czyje to słowa?  
Kto się przede mną w jabłuszku chowa?  
Podobno w środku tkwią witaminy,  
cukry i białko, nawet pektyny!  
Jednak im chyba niezbyt wypada  
tak rezolutnie przez skórkę gadać?  
A może seler, por i kalafior,  
burak i gruszka też to potrafią?...  
Biegnę więc dalej i w burak: „puk!”.  
Lecz choć ma burak mieszkańców huk  
– potas, żelazo i kwas foliowy –  
nikt z nich nie pali się do rozmowy.  
Po chwili pukam: „puk, puk!” w bakłażan.  
I tu się jednak nikt nie odważa  
– żadna z witamin, wapń ani potas –  
żeby przez skórkę spytać mnie: „Kto tam?”.  
Z całej siły: „puk! puk!! puk!!!” w dynię,  
lecz i tu cisza, choć czas wciąż płynie.  
A w dyni przecież także ktoś mieszka:  
beta-karoten, białko i reszta...  
Wracam. I znowu: „puk, puk!” w jabłuszko,  
a głos spod skórki znów pyta: „Któż to?”.  
Co to za głosik?! Czyje to słowa?!  
Kto się przede mną w jabłuszku chowa?!  
Jak nie nadgryzę, to nie zobaczę!  
Robię więc dziurkę... a tam – robaczek!  
„A kuku!” – woła, a nim odpowiem,  
dodaje jeszcze: „Jedz, jedz, na zdrowie”.

# “KOLOROWE LISTKI”

SŁ. I MUZ. – A. SZEWCZYK

I.

Kolorowe listki opadają w dół.  
Jesień już nas wita,  
Jesień już jest tu!  
Jaki najpiękniejszy jest jesieni znak?  
Co czaruje drzewa, zmienia cały świat.

**2x**

Ref:

Żółte i zielone, złote i czerwone.  
Kolorami liście mienią się.  
Tylko tak jesienią, wszystkie drzewa zmieniają,  
Że każdy jak w bajce, zaraz czuję się.

**2x**

II.

Kolorowe listki opadają w dół.  
Jak kropelki deszczu,  
Które lecą z chmur.  
Ale deszczyk z liści, nie jest mokry, nie!  
O tym każde dziecko, dobrze przecież wie!

**2x**

Ref: